

TADEUSZ SURDACKI

ur. 1936; Urzędów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin 1918-2018. 100 lat miasta w fotografii i wspomnieniach ; Lublin ; PRL ; Katolicki Uniwersytet Lubelski ; KUL ; studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ; studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ; życie studenckie ; ulica Niecała ; ulica Sławińskiego ; akademik KUL przy ulicy Sławińskiego 8 ; Prałat, Włodzimierz ; sport lubelski ; koszykówka ; Brudniak, Zbigniew ; moda męska ; Purtak, Tadeusz ; Szafraniec, Jan ; Prandota, Mirosław ; kulturystyka ; judo ; Stachura, Edward (1937-1979) ; warunki mieszkaniowe w akademiku ; życie codzienne ; warunki bytowe ; stadion Lublinianki ; Fidecki, Jan ; lekkoatletyka ; siatkówka ; Antoń, Jan (1936-) ; fotografie opowiadane

Życie studenckie

Zdjęcie, [które posiadam] przedstawia kolegów na dziedzińcu KUL-owskim. Pochodzi z 1958 roku. Od lewej jestem ja, pośrodku jest Włodzimierz Prałat, były koszykarz. On grał w Lubliniance, ale pochodził z Leszna i pierwsze kroki, jako zawodnik, stawiał w Polonii Leszno. W Lublinie odgrywał dużą rolę jeśli chodzi o swoje umiejętności koszykarskie. Był jednym z najwyższych wówczas zawodników, mierzył około dwóch metrów. Dzisiaj to jest inna miara, ale wówczas, jakśmy przechodzili ulicą, to dziewczyny pytały czy tam w górze jest ciepło czy zimno. Wyższy był tylko Jasza Górnicki, który miał wówczas dwa metry i siedem centymetrów, był najwyższym koszykarzem w Polsce. Grał w Starcie Lublin, a później w innych zespołach na terenie Polski. Następnym kolegą, tym trzecim, jest Zbyszek Brudniak. Pochodził z Kowar, studiował polonistykę, też grał w siatkówkę. To byli koledzy, którzy mieszkali razem w jednym pokoju [w akademiku KUL przy ulicy Sławińskiego].

[Kolejne zdjęcie wykonane] jest przed frontonem KUL-u, chyba w 1957 roku. To są koledzy z naszego pokoju [w akademiku]. Mieszkało nas [tam] osiemnastu. Od lewej jest chyba Józio Wolanin. Ja już nazwiska sobie bardzo nie kojarzę z nim, bo on po roku czasu zrezygnował. Studiował romanistykę. W następnej kolejności jest Bogdan Ostrowski, studiował polonistykę. Dalej, w głębi, Władek Bołtruczuk, niżej Romek Cielecki, i wyżej Zbyszek Brudniak.

[Kolejne zdjęcie wykonane zostało] w 1958 roku na balkonie akademika [KUL] dawniej ulicy Sławińskiego, teraz to jest ulica Niecała. Od lewej stoi Tadeusz Purtak, studiował polonistykę. Później, po skończeniu studiów, zaangażował się do działalności politycznej, w PAX-ie pełnił ważne funkcje w województwie, nawet i w kraju. Pośrodku jestem ja. A po prawej jest Jasio Szafraniec, studiował psychologię. [Później] skończył też Akademię Medyczną w Białymstoku, tam pracował i tam kontynuował karierę naukową.

[Kolejne zdjęcie wykonane] zostało w pokoju [akademika], na tle szafy. Są tam koledzy: Mirek Prandota, ja pośrodku i Zbyszek Brudniak. Prandota studiował polonistykę, był bardzo zaangażowany w kulturystykę, ćwiczył ciężary. W Lublinie był prekursorem juda, tego sportu. Miał takie szerokie zainteresowanie sportowe. Z nim wiąże się też taka ciekawostka. Na dole [akademika] mieliśmy pracownię naukową i można było [tam] na spokojnie przygotowywać się do egzaminów. Nocą też była czynna, można było [tam przebywać] do późnych godzin nocnych, bo w pokoju przy takiej ilości studentów nie sposób było się uczyć. Więc w tej pracowni przebywał [Mirośław Prandota] i blisko północy wszedł, robiąc duży zamęt, Edward Stachura. Próbował go uspokoić, nie dało rady, więc musiał użyć siły fizycznej. A że był wysportowany, to bardzo mu to łatwo poszło. Ale Sted nie dał za wygraną. Dowiedzieliśmy się [o tym] stąd, że przyszedł Mirek, obudził nas, zdenerwowany, i opowiada jaką miał historię. Za chwilę otwierają się drzwi, wchodzi Sted i mówi: „Rzeczywiście, dzisiaj byłeś lepszy ode mnie, ale jutro cię wzywam na wolną amerykanke”. Oczywiście następnego dnia już zapomniał i sprawa się zamknęła.

[Na kolejnym zdjęciu] ja jestem od lewej. To chyba jest Zdzisio Marzec. On nie był z naszej paczki, to znaczy nie z paczki sportowców, ale był przez nas jakoś lubiany i dobrze nam się współpracowało. No i oczywiście Mirek [Prandota], wraz ze swoimi bicepsami, pokazuje jaki to był wysportowany i wyćwiczony. To było też z tego okresu czasu. To było w pokoju [akademika], nie pamiętam tego pokoju, ale wówczas mieszkało nas tam kilkunastu.

[Kolejne zdjęcie wykonane zostało] przed wejściem na dziedziniec, przed frontonem KUL-u. U góry jest Romek Cielecki, dalej jest Józio Wolanin, od lewej jest Bogdan Ostrowski, Zbyszek Brudniak.

[Na kolejnym zdjęciu pokazany jest] posiłek [w akademiku], Zbyszek Brudniak, ja w środku i Mirek Prandota. [Zdjęcie] ilustruje jaki porządek, w cudzysłowie, panował w pokoju studenckim.

To [zdjęcie zostało zrobione] na stadionie Lublinianki. Była jakaś spartakiada i tutaj grono naszych kolegów przewija się. W głębi widać Włodka Prałata. Tu są

dziewczyny, których już nie pamiętam nazwisk. Na górze od lewej jestem ja, Zbyszek Brudniak, tutaj jest Mirek Prandota i dochodzi nowa postać – Jasio Fidecki. Wówczas był jednym z najlepszych lekkoatletów na Lubelszczyźnie, biegał na 1 500 metrów, studiował historię.

To [zdjęcie zrobione] jest na mostku w Ogrodzie Saskim. Tu jest chyba Władzio Bałtroczuk, jest Romek Cielecki, ja jestem, Żmijewski i Bob Ostrowski. To [zdjęcie zrobione] jest gdzieś na wyjeździe ekipy sportowej. Może to było w Krakowie albo gdzieś, w każdym razie [to jest] nasz zespół studencki siatkówki. I tutaj od lewej: Daniel Piosik, Tadzio Purtak, Władzio Bałtroczuk, ja.

To [zdjęcie zrobione] jest przed wejściem na KUL, stary fronton. Po lewej [stronie] jestem ja, w środku jest chyba Jasio Antoł, Zbyszek Brudniak. Wracając do Antoła, to on był góralem. W Lublinie czasem chodził w swoim regionalnym stroju góralskim, wzbudzając sensację na terenie miasta. A jeszcze ciekawsze [było to], że on jako jedyny lansował tutaj głowę bez włosów. Też było to ewenementem, wzbudzał sensację. Był taki aktor Will Brynner, który miał podobnie, był bez włosów i on się ogolił a'la Will Brynner. Odnośnie jego dalszych losów, to wrócił z powrotem do Krakowa i chyba [tam] kończył polonistykę. W okresie „Solidarności” rozwijał bardzo aktywną działalność w ruchu solidarnościowym na terenie Zakopanego i Małopolski.

Data i miejsce nagrania	2016-02-19, Urzędów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka – Teatr NN"